

Szymon Byczko

WYBRANE INSTRUMENTY OCHRONY PRAW WSPÓLNIKÓW MNIEJSZOŚCIOWYCH W SPÓŁCE AKCYJNEJ W PRAWIE POLSKIM

Charakter spółki akcyjnej jako spółki kapitałowej przesądza o tym, że zasadą jej funkcjonowania jest dominacja wspólników większościowych nad mniejszościowymi, określana niekiedy jako zasada majoryzacji¹. Prowadzi to w konsekwencji do tego, że posiadacze mniejszych pakietów akcji mają stosunkowo niewielki wpływ na podejmowanie decyzji dotyczących spółki. Aby nie doprowadzić do zupełnej marginalizacji wspólników mniejszościowych, kodeks spółek handlowych, tak jak i inne współczesne regulacje prawa spółek, wprowadza szereg mechanizmów służących ochronie praw mniejszości². Celem tych mechanizmów jest doprowadzenie do sytuacji, w której posiadacze mniejszych pakietów akcji będą mieli zapewnioną możliwość pewnego wpływu na funkcjonowanie spółki, przy zachowaniu jednakże jej kapitałowego charakteru w tym sensie, że decydujący głos będą mieli ostatecznie posiadacze większości udziałów w kapitale zakładowym³. Właściwe wyważenie interesów obu tych grup akcjonariuszy nie jest rzeczą prostą, istotne jest także to, aby ochrona praw mniejszości nie doprowadziła do sytuacji umożliwiających stosowanie szantażu korporacyjnego ze strony mniejszości⁴.

¹ A. Kidyba, *Prawo spółek handlowych*, Zakamycze 2004, s. 307.

² I. Weiss, *Prawa wspólników...*, „Prawo spółek” 1997, nr 10, co do praw mniejszości na gruncie dawnych przepisów por. *Prawo spółek*, red. S. Włodyka, Kraków 1996, s. 528 i n.

³ W rzeczywistości chodzi najczęściej o siłę głosu na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy, ponieważ wskutek uprzywilejowania lub upośledzenia akcji liczba udziałów w kapitale zakładowym nie musi odpowiadać rzeczywistej sile głosu na zgromadzeniu. W dalszej części pracy kwestia ta będzie przywoływana.

⁴ Szerzej na temat szantażu korporacyjnego w przypadku zaskarżania uchwał walnego zgromadzenia por. A. Radwan, *Szantaż korporacyjny i sposoby jego ograniczania de lege lata i de lege ferenda*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2003, nr 11, s. 21.

W tej pracy nie sposób zająć się wszystkimi instrumentami ochrony praw mniejszości. W szczególności pominięte będą te, które są zwykle omawiane jako odrębne instytucje, związane z przymusowym wykupem akcji (*squeeze out*) oraz zaskarżaniem uchwał walnego zgromadzenia. Skoncentruję się tu na prawie żądania wyboru rady nadzorczej grupami i procedurze tego wyboru, prawie żądania zwołania walnego zgromadzenia i ochronie tego prawa przez sąd.

1. Wybór rady nadzorczej spółki akcyjnej w głosowaniu grupami

Artykuł 381 k.s.h. przewiduje istnienie obligatoryjnego organu nadzoru w spółce akcyjnej, jakim jest rada nadzorcza. Kodeks nie przewiduje powoływania innych organów nadzoru, w szczególności zrezygnowano w obecnej regulacji z możliwości powoływania komisji rewizyjnej, jako „uproszczonej” struktury nadzorczej, wychodząc z założenia, że tak duży i skomplikowany organizm jakim jest spółka akcyjna wymaga stałego organu, sprawującego stałą kontrolę w pełnym zakresie jej działalności⁵.

Zgodnie z treścią art. 385 § 1 k.s.h. rada nadzorcza składa się co najmniej z trzech, a w spółkach publicznych co najmniej z pięciu członków, powoływanych i odwoływanych przez walne zgromadzenie. Wskazany tu sposób powoływania rady nadzorczej ma charakter względnie obowiązujący, ponieważ, zgodnie z § 2 wspomnianego przepisu, statut spółki akcyjnej może przewidywać inny sposób powoływania i odwoływania członków rady nadzorczej. Do kwestii innych sposobów powoływania rady nadzorczej, w kontekście ochrony praw mniejszości, powrócę jeszcze w dalszej części pracy.

Jak łatwo zauważyć, powoływanie rady nadzorczej uchwałą walnego zgromadzenia może doprowadzić do przejęcia kontroli nad jej składem przez grupę akcjonariuszy mających większość głosów na walnym zgromadzeniu. Biorąc pod uwagę, że wybór rady odbywa się bezwzględną większością głosów, grupa akcjonariuszy posiadająca 50% plus jeden głos na zgromadzeniu może decydować w pełni o jej składzie. Jeżeli statut nie przewiduje odstępstw od typowego, kodeksowego mechanizmu wyboru zarządu spółki, akcjonariusze powołujący radę nadzorczą pośrednio mają także kontrolę nad składem zarządu – ponieważ zgodnie z par. 4 art. 368 k.s.h. zarząd powoływany jest przez radę nadzorczą. W takiej sytuacji od decyzji akcjonariuszy większościowych będzie zależał skład zarówno organu zarządza-

⁵ J. Szwaja, [w:] *Kodeks spółek handlowych*, t. 3, komentarz do art. 301–458, Warszawa 2003, s. 604.

jącego, jak i kontrolnego spółki. Sytuacja staje się jeszcze bardziej niekorzystna dla akcjonariuszy mniejszościowych w sytuacji, gdy w spółce istnieją akcje uprzywilejowane co do głosu lub akcje nieme. Może to bowiem oznaczać, że decyzja co do składu zarządu i sprawowanie kontroli w spółce będzie zależała od akcjonariuszy reprezentujących mniejszość kapitału zakładowego.

Kodeks spółek handlowych wprowadza w związku z tym mechanizm chroniący akcjonariuszy mniejszościowych, pozwalający im na udział w wyborze rady nadzorczej nawet w sytuacji, gdy nie posiadają oni wystarczającej liczby głosów, aby doprowadzić do przegłosowania uchwały walnego zgromadzenia. Mechanizm ten jest uregulowany w art. 385 k.s.h. § 3, który stwierdza, że na wniosek akcjonariuszy, reprezentujących co najmniej jedną piątą kapitału zakładowego, wybór rady nadzorczej powinien być dokonany przez najbliższe walne zgromadzenie w drodze głosowania oddzielnymi grupami, nawet gdy statut przewiduje inny sposób powołania rady nadzorczej.

Prawo do żądania wyboru członków rady nadzorczej w głosowaniu grupami zalicza się do kolegialnych praw mniejszości, ponieważ może być wykonywane przez jednego lub więcej akcjonariuszy, reprezentujących co najmniej 20% kapitału zakładowego. Uprawnienie to jest związane z reprezentacją odpowiedniej ilości udziałów w kapitale zakładowym, a nie od ilości głosów na walnym zgromadzeniu. Takie ukształtowanie uprawnienia powoduje, że chroni się tu także interesy akcjonariuszy posiadających akcje nieuprzywilejowane co do głosu, którzy mają mniej niż 20% głosów na walnym zgromadzeniu, a ponadto także i tych akcjonariuszy, którzy posiadają jedynie akcje nieme – a więc w ogóle pozbawione prawa głosu.

Prawo do żądania wyboru rady nadzorczej grupami nie może być ograniczone ani wyłączone odmiennymi postanowieniami statutu, może on natomiast przewidywać poszerzenie ochrony mniejszości, np. przyznając prawo do żądania wyboru rady nadzorczej grupami wspólnikom reprezentującym mniejszy udział w kapitale zakładowym.

Uprawnienie do żądania powołania rady nadzorczej w głosowaniu grupami jest skuteczne nawet wtedy, gdy statut przewiduje, że rada nadzorcza jest powoływana w inny sposób niż uchwałą zgromadzenia akcjonariuszy⁶. Wzmacnia to pozycję akcjonariuszy mniejszościowych i uniemożliwia doprowadzenie do takiej sytuacji, w której sam sposób wyboru rady nadzorczej pozbawiałby ich wpływu na skład organu nadzoru.

⁶ A. Kidyba, *KSH Komentarz*, t. 2, Zakamycze 2002, s. 407; K. Kruczałak, *Wybór rady nadzorczej i komisji rewizyjnej grupami*, „Prawo Spółek” 1998, nr 9, s. 2. Trzeba mieć na uwadze, że statut spółki może przewidywać mieszany sposób powoływania rady nadzorczej.

Jedynym wyjątkiem od obligatoryjnego wyboru członków rady nadzorczej w głosowaniu grupami jest sytuacja przewidziana w § 4 omawianego tutaj przepisu. Dotyczy on takiej sytuacji, w której w skład rady nadzorczej wchodzi osoba powołana przez podmiot określony w odrębnej ustawie. Obowiązek wyboru grupami nie dotyczy tej osoby (lub osób) i wyborowi grupami podlegają jedynie pozostali członkowie rady nadzorczej. Regulacja ta dotyczy w szczególności sytuacji opisanych w art. 11 i nast. ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji⁷. Konstrukcja ta ma na celu ochronę ustawowych rozwiązań, gwarantujących pewnym podmiotom zewnętrznym wpływ na obsadę organów spółki. Żądanie wyboru organu nadzoru grupami nie może doprowadzić do uchylecia ustawowych zasad obsady tego organu.

Wniosek o dokonanie wyboru rady nadzorczej w głosowaniu grupami musi być zgłoszony w taki sposób, aby była możliwość uwzględnienia go w porządku dziennym najbliższego zgromadzenia. Oznacza to, że akcjonariusze posiadający omawiane uprawnienie muszą zgłosić swoje żądanie zarządowi, do którego kompetencji należy zwoływanie walnych zgromadzeń akcjonariuszy, w terminie umożliwiającym umieszczenie w porządku obrad głosowania grupami nad wyborem rady nadzorczej. W każdym razie wniosek ten musi być zgłoszony odpowiednio wcześniej niż na trzy tygodnie przed najbliższym walnym zgromadzeniem, tak by zarząd mógł dochować terminu określonego w art. 402 k.s.h.. Jeżeli istnieje możliwość zwołania walnego zgromadzenia w sposób opisany w art. 402 § 3, czyli poprzez rozesłanie zawiadomień listami poleconymi lub pocztą kurierską, wniosek musi być zgłoszony na tyle wcześniej, aby rozsyłane zawiadomienia mogły zawierać informację o głosowaniu grupami. W przypadku nieformalnego zgromadzenia wspólników, odbywającego się zgodnie z zasadami określonymi w art. 405 k.s.h., wspólnicy mniejszościowi winni zgłosić wniosek o dokonanie głosowania grupami na etapie ustalania porządku obrad.

W związku z tym, że wniosek odpowiedniej grupy wspólników ma charakter wiążący, nie jest wymagana żadna akceptacja ze strony organów spółki. Wniosek o głosowanie grupami przesądza właściwą metodę procedowania przy wyborze rady – inny sposób wyboru będzie wadliwy i umożliwi zaskarżenie uchwały. Ze względu na to, że omawiane prawo mniejszości ma oparcie w ustawie, będziemy mieli tu do czynienia z uchwałą nieważną, a nie tylko wzruszalną. Podobnie miałyby się sytuacja w przypadku, gdyby zgromadzenie zmieniło porządek obrad w ten sposób, aby w ogóle pominąć wybór rady nadzorczej. Artykuł 382 § 3 przesądza, że w sytuacji żądania głosowania grupami wybór rady ma się odbyć podczas najbliższego walnego

⁷ Ustawa z 30 sierpnia 1996 r., tj. Dz.U. 2002, nr 171, poz. 1397 z późn. zm.

zgromadzenia, przesądając w tej części o jego porządku obrad. Kodeks nie zawiera jednakże żadnego rozwiązania dla sytuacji, w której zgromadzenie akcjonariuszy w ogóle pominie w porządku obrad punkt poświęcony wyborowi rady nadzorczej. O ile bowiem można zaskarżyć uchwałę podjętą, o tyle nie można zmusić walnego zgromadzenia do podjęcia uchwały nie przegłosowanej czy poszerzenia ustalonego porządku obrad.

Żądanie wyboru rady nadzorczej w głosowaniu grupami nie jest uzależnione od upływu kadencji rady nadzorczej. Z § 8 omawianego przepisu, który stwierdza, że wybór co najmniej jednego członka rady w głosowaniu grupami powoduje wygaśnięcie mandatów pozostałych członków, wynika, że przy głosowaniu grupami nad składem rady nadzorczej nie jest wymagane wcześniejsze odwoływanie rady. Przeprowadzenie wyboru chociażby jednej osoby w omawianym tu trybie powoduje automatyczne wygaśnięcie mandatów pozostałych, poza wybranym, członków rady. Żądanie może być więc zgłoszone w trakcie trwania kadencji rady nadzorczej, prowadząc w efekcie do jej skrócenia.

Pojawia się wątpliwość, czy opisywany tu mechanizm automatycznego skrócenia kadencji dotyczy także rady nadzorczej, która była już wybrana w głosowaniu grupami. Przyjęcie takiego rozwiązania prowadziłoby do niestabilności rady nadzorczej, ponieważ nic nie stałoby na przeszkodzie, aby niezwłocznie po wybraniu rady w głosowaniu grupami żądać kolejnych wyborów. Taka interpretacja prowadziłaby do destabilizacji funkcjonowania organów nadzoru w spółce, które funkcjonowałyby pod nieustającą presją możliwego odwołania wskutek ponawianych żądań wyboru grupami ze strony wspólników mniejszościowych, stosujących w ten sposób swego rodzaju szantaż korporacyjny. Z tego względu należy uznać, że żądanie dokonania wyboru rady nadzorczej w głosowaniu grupami jest wykluczone, jeżeli funkcjonująca w spółce rada pochodzi z takiego właśnie wyboru⁸.

Postępowanie przy wyborze członków rady nadzorczej grupami podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy opisuje art. 385 § 5. Osoby reprezentujące na walnym zgromadzeniu tę część akcji, która przypada z podziału ogólnej liczby reprezentowanych akcji przez liczbę członków rady, mogą utworzyć oddzielną grupę celem wyboru jednego członka rady, nie biorąc jednak udziału w wyborze pozostałych członków.

Przykładowo, jeżeli w spółce jest 300 000 akcji i przewiduje się powołanie 6 członków rady, a na walnym zgromadzeniu stawili się akcjonariusze A, B, C, D, reprezentujący 180 000 akcji, to oznacza, że do wyboru jednego członka rady są uprawnieni akcjonariusze posiadający 30 000 akcji. Jeżeli

⁸ J. Szwaja, [w:], *Kodeks...*, s. 651 i powołana tam literatura.

akcjonariusz A ma 140 000 akcji, to akcjonariusze B, C i D będą mogli wybrać, głosując w ramach swojej grupy, tylko jednego członka rady. Gdyby natomiast struktura akcjonariatu była taka, że w jednej z grup udałoby się zgromadzić akcjonariuszy reprezentujących 60 000 akcji – to miałyby ona prawo do wyboru dwóch członków organu nadzoru.

Trzeba jednak pamiętać, że akcjonariusze, którzy posiadają wystarczającą reprezentację w kapitale zakładowym, aby żądać głosowania grupami, mogą nie mieć wystarczającej reprezentacji na zgromadzeniu, aby wybrać chociażby jednego członka rady. Tak byłoby w sytuacji, gdy rada nadzorcza składa się z czterech członków, a akcjonariusze mniejszościowi dysponowałiby dokładnie 20% głosów przy założeniu, że reprezentowany jest na zgromadzeniu cały kapitał zakładowy, do wyboru jednego członka rady konieczna jest bowiem grupa reprezentująca co najmniej 25% ogółu akcji⁹.

Przy głosowaniu grupami na jedną akcję przypada zawsze jeden głos, niezależnie od ewentualnych przywilejów lub ograniczeń co do prawa głosu na walnym zgromadzeniu. Mamy tu więc szczególną sytuację zrównania akcjonariuszy w ich prawie głosu, niezależnie od ukształtowania ich pozycji w statucie.

Zrównanie praw akcjonariuszy w zakresie głosowania nie dotyczy jednakże właścicieli akcji niemych. Paragraf 3 art. 385 k.s.h. odsyła w tym zakresie do art. 353 § 3, który przewiduje wyłączenie prawa głosu w stosunku do akcji uprzywilejowanych co do dywidendy¹⁰. Jak trafnie zauważono w literaturze¹¹, pozbawienie akcji niemych prawa głosu nie pozbawia akcjonariuszy, którzy je posiadają, jakiegokolwiek wpływu na procedurę wyboru członków rady nadzorczej w głosowaniu grupami. Wprawdzie nie biorą oni udziału w samym głosowaniu, ale są brani pod uwagę, jako reprezentanci odpowiedniej części kapitału zakładowego, przy składaniu samego wniosku i konstruowaniu grup, które zajmą się wyborem poszczególnych członków rady oraz przy obliczaniu większości głosów oddanych. Rola właścicieli akcji niemych może być szczególnie istotna np. wtedy, gdy od ich udziału zależy samo utworzenie odpowiedniej liczby grup.

O ile zgłoszenie wniosku o głosowanie grupami jest uzależnione od kryterium udziału w kapitale zakładowym, o tyle sam wybór jest dokonywany w sposób odwołujący się do podstawowego mechanizmu głosowań

⁹ Co do kwestii procedury przy wyborach rady nadzorczej grupami por. A. Szajkowski, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2000, s. 662–664.

¹⁰ Inaczej, wbrew brzmieniu przepisu: C. Podsiadlik, *Wrocie przejęcie spółki*, Warszawa 2003, s. 1010.

¹¹ M. Michalski, *Akcje nieme według prawa polskiego*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2004, nr 7, s. 25.

w spółkach kapitałowych – istotne jest uczestnictwo w zgromadzeniu wspólników, ponieważ wszelkie większości i proporcje są obliczane tylko w stosunku do wspólników obecnych. Przy tworzeniu grup, które będą wybierały członków rady nadzorczej, bierze się pod uwagę jedynie kapitał reprezentowany na zgromadzeniu, a nie całość kapitału zakładowego.

Osoby, które utworzą grupę i głosują na jednego członka rady, nie biorą udziału w głosowaniu nad innymi członkami rady. Nie istnieje możliwość rozszczępienia posiadanych praw z akcji i udziału w wborze kilku członków rady, każdy akcjonariusz może należeć tylko do jednej grupy. Wybór wewnątrz grupy jest dokonywany bezwzględną większością głosów.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że stosunek liczby miejsc w radzie nadzorczej w stosunku do liczby akcjonariuszy ogółem w spółce oraz akcjonariuszy mniejszościowych, zgłaszających wnioski, może być taki, że nie będzie możliwości utworzenia tylu grup, aby wszyscy członkowie rady byli wybrani w omawiany tu sposób. W takiej sytuacji zastosowanie ma regulacja zawarta w art. 385 § 6 k.s.h.: mandaty w radzie nadzorczej nie obsadzone przez odpowiednią grupę akcjonariuszy, utworzoną zgodnie z § 5, obsadza się w drodze głosowania, w którym uczestniczą wszyscy akcjonariusze, których głosy nie zostały oddane przy wyborze członków rady nadzorczej, wybieranych w drodze głosowania oddzielnymi grupami¹².

Akcjonariusze mniejszościowi zgłaszający wniosek o głosowanie grupami mogą jednakże nie dysponować wystarczającą reprezentacją dla utworzenia chociażby jednej grupy podczas obrad walnego zgromadzenia akcjonariuszy. Może tak się zdarzyć chociażby w sytuacji, w której mimo zgłoszenia wniosku – nie stawia się oni na najbliższym zgromadzeniu. W takiej sytuacji, zgodnie z art. 382 § 7 k.s.h. – w ogóle nie dokonuje się wyboru rady nadzorczej.

Kodeks spółek handlowych nie kształtuje w sposób szczególny pozycji tego członka rady, który został wybrany w głosowaniu grupami. Bez wątpienia, jego umocowanie będzie oparte o inną grupę interesów niż w przypadku tych członków rady, którzy zostali wybrani na zasadach ogólnych. W literaturze prezentuje się w związku z tym stanowisko, że członek rady nadzorczej wybrany przez grupę wspólników mniejszościowych jest ich przedstawicielem i winien działać w ich imieniu¹³. Wydaje się, że jest to pogląd za daleko idący, trzeba przecież pamiętać, że organy osoby prawnej winny tworzyć wolę i funkcjonować głównie w interesie tej osoby, tak więc rola członka rady wybranego w głosowaniu grupami sprowadzi się raczej

¹² A. Kidyba, *Prawo spółek...*, s. 342.

¹³ *Ibidem*, s. 408.

do zapobiegania takiej sytuacji, w której członkowie rady nadzorczej wybrani przez akcjonariuszy większościowych będą forsowali interesy tych wspólników wbrew interesom spółki.

2. Prawo żądania zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy i umieszczenia określonych spraw w jego porządku obrad

Jedynym forum, na którym akcjonariusz może wpływać na decyzje dotyczące spółki, jest walne zgromadzenie akcjonariuszy. Jest oczywiste, że możliwość realnego wpływu na funkcjonowanie spółki ze strony akcjonariuszy mniejszościowych jest z reguły bardzo niewielka. Niemniej, podczas walnego zgromadzenia akcjonariuszy istnieje możliwość publicznego przedstawienia swoich racji i wpływania w ten sposób na decyzje pozostałych uczestników. Bardzo istotne jest i to, że podczas walnego zgromadzenia wspólnik może żądać od zarządu spółki informacji dotyczących spraw będących przedmiotem tego zgromadzenia. Stanowi to pewną namiastkę prawa osobistej kontroli, jakie w spółce z organiczoną odpowiedzialnością posiadają jej udziałowcy.

Z tego powodu należy uznać, że prawo do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu akcjonariuszy i kształtowania jego przebiegu jest istotne dla każdego ze wspólników, niezależnie od siły głosu, jaką na nim posiadają. Właśnie dlatego k.s.h. w art. 400 wyposaża wspólników reprezentujących co najmniej jedną dziesiątą kapitału zakładowego w prawo żądania zwołania walnego zgromadzenia.

Przepis ten ma, podobnie jak wcześniej omawiane regulacje dotyczące głosowania grupami, charakter jednostronnie bezwzględnie obowiązujący. Nie można w statucie zwiększyć liczby akcjonariuszy koniecznej do złożenia żądania, można natomiast w statucie poszerzyć uprawnienia akcjonariuszy mniejszościowych.

Samo prawo do żądania zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy nie miałoby większego znaczenia, gdyby nie istniała możliwość kształtowania jego przebiegu – w końcu to inicjatorzy zgromadzenia mają zamiar poświęcić je określonym zagadnieniom. Ponadto, art. 428 k.s.h. przewiduje, że podczas obrad walnego zgromadzenia zarząd jest obowiązany do udzielenia akcjonariuszowi na jego żądanie informacji dotyczących spółki, jeżeli jest to uzasadnione dla oceny sprawy objętej porządkiem obrad. Ustalenie odpowiedniego porządku obrad otwiera więc drogę, jeśli nie do podjęcia decyzji, to przynajmniej do uzyskania informacji istotnych dla akcjonariusza żądającego zwołania zgromadzenia. Trzeba tu wspomnieć, że prawo akcjonariusza do uzyskania informacji jest wzmocnione poprzez regulację art. 429 k.s.h.,

który przewiduje możliwość sądowego zobowiązania zarządu do złożenia odpowiedniej informacji.

Artykuł 400 k.s.h. stwierdza, że akcjonariusz lub akcjonariusze reprezentujący co najmniej jedną dziesiątą kapitału zakładowego mogą żądać zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia, jak również umieszczenia określonych spraw w porządku obrad najbliższego walnego zgromadzenia. Żądanie takie należy złożyć najpóźniej na miesiąc przed proponowanym terminem walnego zgromadzenia.

Akcjonariusze zgłaszający żądanie zwołania zgromadzenia powinni uczynić to na piśmie, co jednakże nie oznacza, że mamy tu do czynienia z formą pisemną czynności prawnej. Chodzi tu raczej o określenie technicznego sposobu dokonania czynności, a nie formy czynności prawnej. Z tego powodu nie będzie się stosowało do tej sytuacji przepisów kodeksu cywilnego dotyczących formy czynności prawnych, a w szczególności art. 73 k.c. Stanowisko odmienne¹⁴ wydaje się o tyle nieuzasadnione, że żądanie zwołania walnego zgromadzenia wspólników nie jest czynnością prawną, ponieważ nie zmierza do powstania, ustania czy zmiany stosunku prawnego. Jego celem jest doprowadzenie do zwołania zgromadzenia, organu spółki, który dopiero w ramach swoich działań może doprowadzić do podejmowania czynności faktycznych, organizacyjnych lub prawnych.

Akcjonariusze uprawnieni do żądania zwołania zgromadzenia muszą zażądać umieszczenia określonych spraw w porządku obrad, w przeciwnym bowiem wypadku zwołanie zgromadzenia nie będzie możliwe – warunkiem skutecznego zwołania jest przecież wskazanie, jaki jest planowany przedmiot tego zgromadzenia. Żądanie określenia porządku obrad wiąże jednakże jedynie zarząd spółki, zwołujący zgromadzenie, który jest zobowiązany do zamieszczenia ogłoszenia o zgromadzeniu, w którym to ogłoszeniu podaje planowany porządek obrad. Porządek obrad zawarty w ogłoszeniu o walnym zgromadzeniu ma jednak jedynie charakter propozycji, bo o ostatecznym porządku obrad decydują dopiero sami akcjonariusze przyjmując porządek obrad zgromadzenia. To oni są gospodarzami zgromadzenia i nie jest wykluczone, iż sprawy, dla których omówienia zwołano zgromadzenie, w ogóle nie będą na nim poruszone.

Jak z tego wynika, omawiane tu prawo wspólników nie wiąże zgromadzenia, co jest pewną słabością regulacji. Jak zostanie dalej wskazane, samo prawo żądania zwołania zgromadzenia podlega ochronie sądowej,

¹⁴ A. Szwa j a, [w:] *Kodeks...*, s. 787. W pewnej sprzeczności z zaliczeniem żądania do czynności prawnych pozostaje zresztą dalsze stwierdzenie autora, który uważa, że naruszenie wymagań stawianych żądaniu pozwala zarządowi odmówić zwołania zgromadzenia bez narażania się na zastosowanie art. 401 k.s.h.. Uznanie żądania za czynność prawną, która winna być dokonana w formie pisemnej powoduje jedynie powstanie konsekwencji opisanych w art. 73 k.c., a nie jej bezskuteczność.

ale przedmiot obrad takiego „wymuszonego” zgromadzenia nie musi być przesądzony. Nasuwa się tu różnica z prezentowanym wcześniej prawem do żądania wyboru rady nadzorczej grupami, w tamtym przypadku samo zgłoszenie wniosku przesądzało o tym, czym będzie zajmowało się zgromadzenie.

Żądanie zwołania zgromadzenia kieruje się do zarządu, na zasadach właściwych dla reprezentacji biernej spółki, czyli wystarczy, jeżeli oświadczenie zostanie doręczone któremukolwiek członkowi zarządu albo prokurentowi. Akcjonariusze w swoim wniosku powinni także wykazać, iż stanowią grupę uprawnioną do podnoszenia żądania. W przypadku akcji imiennych legitymacja wynika z treści księgi akcyjnej, natomiast w przypadku akcji na okaziciela należy odpowiednio stosować regulacje, dotyczące wykazania legitymacji do uczestniczenia w walnym zgromadzeniu.

Pojawia się w tym miejscu pytanie, jak na losy wniosku wpłynie zmiana składu osobowego spółki pomiędzy złożeniem wniosku a jego realizacją. Może to dotyczyć szczególnie wniosku złożonego przez akcjonariuszy, którzy już po jego złożeniu a przed terminem walnego zgromadzenia wyzbyli się akcji. W takiej sytuacji realizacja wniosku będzie zależała od nabywcy akcji, który może wniosek wycofać (lub poparcie dla wniosku, co może spowodować, że utraci on poparcie grupy akcjonariuszy koniecznej dla jego skuteczności) albo wniosek poprzeć, co będzie prowadziło do realizacji złożonego żądania. Utrata statusu akcjonariusza, np. wskutek umorzenia akcji, powoduje, że zarząd nie jest związany wnioskiem i może, bez narażania się na negatywne konsekwencje, zaniechać realizacji wniosku¹⁵.

Prawo żądania zwołania zgromadzenia byłoby iluzoryczne, gdyby ustawodawca nie wyposażył go w odpowiednią ochronę sądową. Kodeks spółek handlowych w art. 401 stwarza możliwość wymuszenia realizacji uprawnień mniejszości, stwierdzając w § 1, iż jeżeli w terminie dwóch tygodni od dnia przedstawienia żądania zarządowi nadzwyczajne walne zgromadzenie nie zostanie zwołane, sąd rejestrowy może, po wezwaniu zarządu do złożenia oświadczenia, upoważnić do zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia akcjonariuszy występujących z tym żądaniem.

W literaturze uznaje się¹⁶, że sądowa ochrona przysługuje akcjonariuszom mniejszościowym także wtedy, gdy zgromadzenie zostało wprowadzić zwołane, ale zarząd w zawiadomieniu o jego zwołaniu nie uwzględnił proponowanego porządku obrad. Taka wykładnia uniemożliwia połowiczne uwzględnienie wniosków mniejszości, które pozbawiłoby je praktycznego znaczenia.

Przyjęta koncepcja sądowej kontroli nad żądaniem zwołania walnego zgromadzenia stanowi pewien kompromis pomiędzy ochroną praw mniej-

¹⁵ *Ibidem*, s. 788.

¹⁶ A. Kidyba, *Kodeks spółek...*, s. 484.

szości, która może żądać zwołania zgromadzenia, a ochroną przed nadużyciem tego prawa przez wspólników destabilizujących spółkę ponawianymi żądaniem. Sąd, podejmując decyzję o zwołaniu zgromadzenia musi zważyć, czy interes wspólników mniejszościowych jest wystarczająco uprawdopodobniony i wystarczająco istotny, aby podejmować przedsięwzięcie walnego zgromadzenia.

Artykuł 401 k.s.h. nie zawiera żadnego terminu, w jakim należy wystąpić do sądu rejestrowego, w którym zarejestrowana jest spółka, z żądaniem udzielenia upoważnienia. Ocena tego, czy wniosek do sądu został złożony w odpowiednim terminie, będzie zależała częściowo od merytorycznej treści wniosku, np. żądanie zostanie uznane za spóźnione i z tego względu oddalone przez sąd, jeżeli kwestie mające być przedmiotem zgromadzenia stały się nieaktualne. Także odbycie innego walnego zgromadzenia po złożeniu wniosku przez akcjonariuszy mniejszościowych może spowodować oddalenie żądania skierowanego do sądu, ponieważ odbyte zgromadzenie mogło być forum do załatwienia spraw, które leżały u podstawy tego żądania. Odmowa udzielenia upoważnienia może jednakże wynikać tylko z oceny merytorycznej wniosku, ponieważ sam upływ czasu nie uniemożliwia skierowania sprawy na drogę sądową. Wniosek nie zostanie uwzględniony także w sytuacji, gdy akcjonariusze, którzy go złożyli, nie reprezentowali jednej dziesiątej (albo mniejszej ilości, wynikającej ze statutu) kapitału zakładowego. W takiej sytuacji sąd powinien wniosek oddalić ze względu na brak czynnej legitymacji procesowej po stronie żądających, bez badania merytorycznej zasadności¹⁷.

Ze względu na to, że sytuacja, w której zarząd odmawia wspólnikom zwołania zgromadzenia, świadczy o istniejącym w spółce konflikcie, przewodniczącego tego zgromadzenia wyznacza sąd. Obecnie wydaje się nieaktualne stanowisko wyrażane na gruncie dawnego stanu prawnego i przedwojennego orzecznictwa¹⁸, iż przewodniczącym zgromadzenia zwoływanego w omawianym tu trybie powinien być jeden z akcjonariuszy. Prezentowane odmienne poglądy¹⁹ nie znajdują uzasadnienia w literalnym brzmieniu art. 401 k.s.h.

Sąd, udzielając upoważnienia do zwołania walnego zgromadzenia akcjonariuszy, może także wskazać na to, jaki powinien być jego porządek obrad. Wskazanie takie nie wiąże zgromadzenia o tyle, że może ono zdecydować o odmiennym porządku, ale zmiana sądownie wskazanego porządku obrad może spowodować zaskarżalność podejmowanych następnie uchwał.

Zgodnie z treścią art. 400 § 2 wspólnicy żądający zwołania zgromadzenia w trybie opisanym w tym przepisie zawsze są obciążeni ryzykiem tego, że będą musieli ponosić koszty zgromadzenia, albowiem to zgromadzenie

¹⁷ A. Szumański, s. 791.

¹⁸ OSN z 22 marca 1934 r., C II 2734/34).

¹⁹ A. Kidyba, *Komentarz...*, s. 453.

podejmuje uchwałę rozstrzygającą, czy koszty zwołania i odbycia zgromadzenia ma ponieść spółka. W przypadku niepodjęcia takiej decyzji koszty zgromadzenia ponoszą wspólnicy działający na podstawie upoważnienia sądowego. Można sobie wyobrazić w silnie skonfliktowanej spółce sytuację, w której wspólnicy mniejszościowi doprowadzą do zwołania zgromadzenia, które następnie nie przyjmie proponowanego przez nich porządku obrad – ale i tak zostaną oni obciążeni jego kosztami. Jedynym wyjściem w takim przypadku jest dla wspólników mniejszościowych zaskarżenie uchwały, jako mającej na celu pokrzywdzenie wspólnika. Nie zmienia to faktu, że uchylenie uchwały nie przesądza o treści uchwał późniejszych w tym zakresie – rozstrzygnięcie sądu ma jedynie negatywny charakter, sąd nie może zobowiązać spółki do zwrotu kwot wyłożonych na organizację zgromadzenia.

Szymon Byczko

SELECTED INSTRUMENTS FOR PROTECTING THE RIGHTS OF MINORITY SHAREHOLDERS IN JOINT STOCK COMPANIES IN POLISH LAW

The task of protecting the rights of minority stockholders is connected with the very capital structure of a joint stock company itself, whereby the key decisions in the company are taken by vote in the general shareholders' meeting, and thus in effect taken by those shareholders who possess the majority of shares of the company. A number of legal solutions, which taken together are called "the protection of minority shareholders' interests", serve to assure that the minority number of stockholders have at least a minimum amount of input into the decisions of the company which they co-own.

This work looks at two such legal solutions: the right to demand that election to the management board take place by proportional group voting; and the right to call a general shareholders' meeting and demand that a particular matter be placed on the agenda thereof.

The right to demand that election to the management board take place by proportional group voting is granted to any shareholder(s) who possess(es) at least one-fifth of the shares of capital stock of a company. Once such right is exercised it is of a mandatory nature and the term of the current management board is automatically terminated at the time of filing the request for proportional group voting.

The right to call a general shareholders' meeting belongs to any shareholder(s) who possess(es) at least one-tenth of the total number of outstanding capital stock shares of a company. This right is supplemented with the right to demand that a particular matter be placed on the board's agenda and taken up at the meeting. In addition this right is further strengthened and secured by a provision that, in the event the board refuses to call such a general shareholders' meeting, the petitioning shareholder(s) may obtain court approval to legally convene such a meeting themselves.

The mechanisms discussed above are contained in Art. 385, 400, and 401 of the CCC and are of an absolutely binding nature.